

# Jan Palatyński

---

## Nowe przepisy celne i dewizowe

---

Palestra 15/3(159), 47-53

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ności śledczych skierowanych przeciwko konkretnej osobie. Obecnie różny jest w tym względzie nie tylko mechanizm wprowadzenia do procesu, ale również sytuacje procesowe takich osób nie są identyczne.

Charakterystyczna obecnie dla faktycznie podejrzanego tymczasowość sytuacji procesowej nie może przesłaniać potrzeby zapewnienia mu odpowiednich uprawnień, chociażby orientacji co do faktycznego skierowania przeciwko niemu ścigania karnego. W każdym razie konieczne jest zapewnienie jednakowych gwarancji dla osób podejrzanych (*inculpées*) oraz osób podejrzanych (*suspectées*).

Legalizm instytucji faktycznie podejrzanego zakłada nie tylko respektowanie odpowiednich gwarancji procesowych, ale także konieczne jest wyeliminowanie dalszych wariantów, które wykraczają poza ustawowo określone granice. Konieczne przy tym jest w szczególności wyeliminowanie sytuacji rodzących faktycznie podejrzanego wskutek indolencji, oportunistycznego czy innych mankamentów organów śledczo-dochodzeniowych.

JAN PALATYŃSKI

## Nowe przepisy celne i dewizowe

W przededniu wejścia w życie nowej ustawy karnej skarbowej ukazało się w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim szereg aktów ustawodawczych realizujących aktualną politykę Państwa w dziedzinie dewizowej i celnej. Ta zbieżność w czasie jest jednak zupełnie przypadkowa. Ustawa karna skarbową samoistnie nie reguluje zagadnień w niej zawartych, lecz daje jedynie sankcje karne za naruszenie zakazów i nakazów zawartych w ustawodawstwie dewizowym (ustawa dewizowa z dnia 28.III.1952 r. — Dz. U. z 1952 r. Nr 21, poz. 133), ustawodawstwie celnym (prawo celne z dnia 14.VII.1961 — Dz. U. Nr 33, poz. 166) oraz w rozporządzeniach Rady Ministrów, rozporządzeniach i zarządzeniach Ministra Finansów i Ministra Handlu Zagranicznego, wydanych na zasadzie delegacji ustawowych zawartych w powyższych przepisach. Uogólniając rzecz można powiedzieć, że ustawa karna skarbową pełni w stosunku do ustawodawstwa dewizowego i celnego funkcję służebną, bo daje przepisom tego ustawodawstwa ochronę karno-prawną, poszczególne zaś przepisy u.k.s. są nasycone merytoryczną treścią przez właściwe ustawodawstwo, które w ten sposób stanowi jedyną podstawę wykładni i stosowania przepisów karnych.

### NOWE PRZEPISY DEWIZOWE

I. W „Monitorze Polskim” z dnia 15.IV.1970 r. (Nr 11, poz. 95) ukazało się zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4.IV.1970 r. w sprawie zezwolenia na otwieranie i prowadzenie dla osób fizycznych krajowców dewizowych oprocentowanych rachunków bankowych w walucie zagranicznej. Przytaczam z tego zarządzenia tylko te jego przepisy, które są konieczne do zrozumienia jego istoty i mają zarazem znaczenie praktyczne dla szerszego kręgu osób.

Omawiane zarządzenie wprowadza dwa rodzaje rachunków: uprzywilejowane „A” i zwykle „B”.

W myśl § 2 ust. 1 „na oprocentowane rachunki walutowe »A« krajowców dewizowych mogą być przyjmowane:

- 1) kwoty uzyskiwane z tytułu wynagrodzeń ze stosunku pracy, świadczenia usług, praw autorskich, sprzedaży produktów pracy artystycznej, diet i innych tytułów — w wysokości, w jakiej kwoty te z mocy ogólnych zezwoleń dewizowych są w całości lub w części dopuszczone do swobodnego wydatkowania za granicą,
- 2) kwoty nagród pieniężnych,
- 3) kwoty odszkodowań uzyskanych za pośrednictwem Czerwonego Krzyża z tytułu prześladowania przez reżym hitlerowski, w tym również odszkodowań za pobyt w obozach koncentracyjnych, pseudolekarskie doświadczenia i za prace przymusowe,
- 4) kwoty stanowiące składnik majątku osób, które powróciły do kraju albo uzyskały kartę stałego pobytu, oraz kwoty pochodzące ze zbycia mienia tych osób posiadanego za granicą w dniu powrotu do kraju lub uzyskania karty stałego pobytu.”

W myśl ust. 3 „wpłaty, o których mowa w ust. 1, mogą być przyjmowane pod warunkiem udowodnienia bankowi tytułu, z którego wpłata pochodzi, a gdy kwota z tytułów wymienionych w ust. 1 pkt 1 została dopuszczona do swobodnego wydatkowania za granicą tylko częściowo pod warunkiem odprzedaży pozostałej części kwoty uprawnionemu bankowi w kraju — udowodnienia także tej odprzedaży.”

W myśl ust. 4 „wpłaty, o których mowa w ust. 1, w gotówce lub kwotach pochodzących z realizacji czeków na okaziciela, mogą być przyjmowane, jeżeli gotówka lub чеки zostały uwidocznione w imiennej deklaracji przywozu potwierdzonej przez polski graniczny urząd celny lub w zaświadczeniu wystawionym przez ten urząd.”

Wyliczenie zawarte w § 2 zarządzenia należy uznać za enumeratywne i limitatywne, tzn. że jeśli kwota nie pochodzi z wymienionego w wyliczeniu tytułu i istnienie tego tytułu nie zostało wykazane w sposób w § 2 wskazany, to wpłata jej na konto „A” nie będzie przez Bank przyjęta. W związku z powyższym wymaga wyjaśnienia sprawa walut obcych otrzymanych tytułem darowizny.

Należy tu odróżnić waluty obce otrzymane za granicą tytułem darowizny przez krajowca dewizowego i następnie wwieszone do kraju z zachowaniem wymagań zawartych w ust. 4 — od darowizn otrzymanych w kraju czy to przekazem z zagranicy czy też odręcznie „od osób czasowo przebywających w kraju.” (zezwolenie na przyjmowanie tych ostatnich darowizn zawiera zarz. Min. Fin. z 9.XI.1958 r. — Mon. Pol. Nr 89, poz. 497, a darowizn za granicą — zarz. Min. Fin. z 15.VII.1965 r. — Mon. Pol. Nr 60, poz. 295).

Z zestawienia przepisów wynika, że tylko kwoty darowizn wwieszone przy powrocie do kraju i uwidocznione przy wjeździe w myśl ust. 4 mogą być przyjmowane na konto „A”. Przy wpłacie tych kwot na konto „A”, do udowodnienia tytułu wystarcza pisemne oświadczenie, że wpłacana kwota stanowi darowiznę otrzymaną w czasie pobytu za granicą i nie obciążoną żadnym obowiązkiem świadczeń wzajemnych, oraz — oczywiście — okazanie dowodu wwozu.

Na oprocentowane rachunki walutowe „B” krajowców dewizowych mogą być wpłacane w myśl § 3 (treść podana w skrótach):

- 1) kwoty w gotówce posiadanej w kraju — bez potrzeby udowodnienia bankowi tytułu i sposobu wejścia w jej posiadanie;
- 2) kwoty przekazywane z zagranicy — bez względu na tytuł, z którego pochodzą, z wyjątkiem podlegających wypłacie wyłącznie w złotych;
- 3) kwoty przypadające danej osobie z bankowego rachunku walutowego dla Stowarzyszenia Autorów „ZAIKS”.

Przechodzę do zagadnienia bardzo istotnego, mianowicie do różnic w uprawnieniach posiadaczy kont „A” i „B”.

W myśl § 5 zarządzenia, z rachunku „A” bez osobnego zezwolenia mogą być dokonywane wypłaty:

- pkt 1 — na zakup towarów w eksporcie wewnętrznym Banku PeKaO,
- pkt 2 — na zakup przez posiadacza rachunku towarów w polskich przedsiębiorstwach handlu zagranicznego lub w innych jednostkach upoważnionych do sprzedaży w kraju za zagraniczne waluty wymienne,
- pkt 5 — na zakup towarów za granicą przez posiadacza rachunku przebywającego w kraju,
- pkt 7 — na pokrycie kosztów podróży i pobytu za granicą posiadacza rachunku, jego współmałżonka, a także pozostających na jego utrzymaniu innych członków rodziny (krajowców dewizowych),
- pkt 8 — posiadaczowi rachunku w efektywnej walucie zagranicznej.

Natomiast z rachunku „B” bez osobnego zezwolenia dewizowego mogą być dokonywane tylko następujące wypłaty (§ 6):

- pkt 1 — bez ograniczeń — na cele wymienione w § 5 pkt 1 i 2 z wyjątkiem przelewów na zakup w przedsiębiorstwie „Baltona”,
- pkt 2 — do 20% każdorazowo wniesionej kwoty — na cele wymienione w § 5 pkt 5 i 7, jeżeli kwota pozostaje na rachunku co najmniej od 12 miesięcy, nie więcej jednak niż do równowartości ogółem zł 24 000 rocznie, a ponadto do całkowitej wysokości należnych odsetek,
- pkt 3 — w celu zwrotu posiadaczowi rachunku waluty zagranicznej wpłaconej w kraju w gotówce.

Jak z powyższego wynika, szczególnie istotna różnica zachodzi w uprawnieniach do wykorzystania kwot znajdujących się na koncie „na pokrycie kosztów podróży i pobytu za granicą”. Jednocześnie dla posiadacza rachunków zarówno „A” jak i „B” uстал obowiązek uzyskiwania odrębnego zezwolenia na wywóz zagranicznych środków płatniczych podjętych z rachunku na pokrycie kosztów podróży i pobytu za granicą (w myśl § 7 ust. 2 zaświadczenie Banku o wypłacie na ten cel stanowi uprawnienie do wywozu).

Do obu rodzaju rachunków odnoszą się następujące przepisy zarządzenia:

§ 1 ust. 1.: Upewnienie do prowadzenia rachunków otrzymał Narodowy Bank Polski, Bank Handlowy w Warszawie, SA. i Bank Polska Kasa Opieki S.A. (Bank „PeKaO”)

ust. 2.: Na rachunki mogą być przyjmowane zagraniczne waluty wymienne określone przez Narodowy Bank Polski (a więc tylko waluty krajów kapitalistycznych).

§ 4 ust. 1.: Odsetki na rachunkach A i B wynoszą w stosunku rocznym:

- 1) 3% od kwot płatnych na niezwłoczne żądanie,
- 2) 3,5% od kwot z terminem wypowiedzenia 90 dni,
- 3) 4% od kwot z terminem wypowiedzenia 180 dni,
- 4) 5% od kwot z terminem wypowiedzenia 360 dni.

ust. 2.: Odsetki dolicza się w walucie rachunku.

§ 10 pkt 2. W razie przejścia kwoty salda rachunku w drodze spadku lub zapisu testamentowego na krajowca dewizowego — może on dysponować saldem wraz z odsetkami jak spadkodawca.

Omówione wyżej zarządzenie stanowi konsekwentny krok po realizowanej od wielu lat linii polityki dewizowej, która zmierza do wydobycia z ukrycia i przejścia do kas państwowych znacznych zasobów walutowych znajdujących się w kraju w posiadaniu osób prywatnych, w dużej mierze jeszcze sprzed wojny i z okresu okupacji. W tym właśnie zakresie ustawodawstwo dewizowe przeszło przez długą i pełną sprzeczności drogę.

Tak więc w roku 1950, jednocześnie z wymianą waluty krajowej, wydany został zakaz posiadania walut obcych i nakaz odprzedaży po kursie 4 złote za 1 dol. USA. Mimo bardzo surowych sankcji karnych, zakaz ten nie dał spodziewanych rezultatów. Dekret o zakazie posiadania uzyskał w zainteresowanych kołach potoczną nazwę „ustawy o zakopywaniu dolarów”. I tak się też stało. Zakaz posiadania został uchylony w końcu 1956 r. (zarz. Min. Fin. z 7.XI.1956 r. — Dz. U. Nr 50, poz. 223). Od tego czasu ustawodawstwo dewizowe zmierza konsekwentnie do sklonienia posiadaczy walut do dobrowolnego przelania ich do kas państwowych. Aby zrealizować ten cel, stało się rzeczą konieczną wydawanie przepisów, które by czyniły ten krok atrakcyjnym dla obywateli. Najważniejszym aktem w tej mierze było zarządzenie Ministra Finansów z dnia 24.VI.1959 r. (Mon. Pol. Nr 60, poz. 295), które zezwoliło krajowcom dewizowym na wykorzystanie w eksporcie wewnętrznym (bony towarowe PEKAO) „posiadanych w kraju i będących ich własnością zagranicznych środków płatniczych”. W ten sposób usunięta została radykalnie przepaść istniejąca pomiędzy ceną czarnorynkową a możliwą do uzyskania przy sprzedaży legalnej równowartością zagranicznych środków płatniczych. Relacje te bardzo się zbliżyły do siebie, zagrożona zaś nadal bardzo surowymi sankcjami (przede wszystkim przypadkiem) sprzedaż na „czarny rynek” stała się mało opłacalna i niewspółmierna z podejmowanym ryzykiem.

Zarządzenie dotyczące rachunków w walutach obcych rozwiązuje też w pewnej mierze nasuwające wielką trudność w praktyce sądowej zagadnienie nabywania na czarnym rynku walut zagranicznych przez prywatnych przemysłowców i rzemieślników, które są przeznaczone na zakup surowców, narzędzi i maszyn do produkcji eksportowej w P.P. „Prodimek”. Surowce te i narzędzia mogą być zakupywane jedynie za efektywne waluty zagraniczne, a prywatny eksporter otrzymuje zapłatę wyłącznie w złotych. W związku z tym osoby zainteresowane były poniekąd zniewolone do szukania — koniecznych do wykonania umów eksportowych — walut na czarnym rynku, a konsekwencją tego był fakt trafiania na wokandy sądowe wielu spraw z art. 45 u.k.s. Stanowisko sądów było raczej jednolite: w razie wykazania przez oskarżonego za pomocą dowodów uzyskanych z kas „Prodimeku”, że nabytą sumę zużył na powyższy cel, sprawy były umarzane na podstawie art. 49 k.p.k. z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu, i to bez względu na wysokość sumy objętej aktem oskarżenia. To stanowisko sądów znalazło potwierdzenie

w orzecznictwie SN (por. m. in. orzec. SN: V KRN 310/67, V KRN 294/67, V KRN 943/67 — nie publikowane). W uzasadnieniu tych wyroków SN podniósł, że skoro waluty obce wpłynęły do kasy państwowej, to „korzyść odniósł nie tylko X, lecz również i państwo. Wprawdzie z punktu widzenia społecznego oskarżony dopuścił się czynu przestępnego, lecz czyn ten należy określić jako czyn o znikomej szkodliwości społecznej”.

Ponieważ pieniądze na konto „B” mogą być „wplacane” bez potrzeby udowodnienia bankowi tytułu i sposobu wejścia w ich posiadanie i mogą być wypłacane bez osobnego zezwolenia „na zakup przez posiadacza rachunku w polskich przedsiębiorstwach handlu zagranicznego lub w innych jednostkach uprawnionych do sprzedaży w kraju za zagraniczne środki wymienne” — przeto wpłata na konto „B” stanowi pewną formę legalizacji całej transakcji. Wobec podniesienia znikomej szkodliwości społecznej czynu przez nowy kodeks karny do rangi okoliczności wyłączonej karalności (art. 26 § 1 k.k.), zagadnienie to jest poniekąd rozwiązane. „Poniekąd”, gdyż oczywiście sam zakup nie przestał być przestępstwem z art. 45 u.k.s. ze wszystkimi jego konsekwencjami (pewnego rodzaju „legalizacja” następuje tu *ex post*, już po wpłacie na rachunek bankowy).

**II.** Monitor Polski z dn. 8.VIII.1970 r. (Nr 25, poz. 204) zawiera zarządzenie Ministra Finansów z dnia 30.VII.1970 r. w sprawie zezwolenia na zawieranie i płatnicze wykonywanie umów przewozu na trasach zagranicznych.

Możliwość opłacania niektórych opłat za przejazd w złotych polskich była już regulowana uprzednio wydanymi przepisami i instrukcjami (za przejazdy w krajach, z którymi Polska rozlicza się w płatnościach niehandlowych, za przejazdy do Jugosławii) i obecne zarządzenie stanowi tylko pewne uporządkowanie zagadnienia, wobec czego ograniczę się do omówienia jedynie § 4, stanowiącego zupełną nowość.

Paragraf 4 powyższego zarządzenia brzmi, jak następuje: „Zezwala się przedsiębiorstwom przewozu na przyjmowanie w złotych w kraju należności za usługi przewozu na trasach zagranicznych polskimi środkami komunikacji powietrznej i wodnej osób wyjeżdżających prywatnie, legitymującymi się wydanymi przez władze polskie w kraju paszportami lub wkładkami paszportowymi do dowodów osobistych”. Zezwolenie, o którym mowa w tym paragrafie, znosi istniejący dotychczas obowiązek uzyskiwania zezwolenia dewizowego w NBP. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że zezwolenie dotyczy jedynie polskich środków komunikacji oraz tylko komunikacji „powietrznej i wodnej”, nie dotyczy więc środków komunikacji zagranicznych oraz środków komunikacji lądowej (biletów kolejowych lub autobusowych).

#### NOWE PRZEPISY CELNE

O ile omówione wyżej przepisy dewizowe poszły, jak widać, w kierunku pewnej liberalizacji, o tyle rzecz się ma odwrotnie, jeżeli chodzi o nowe przepisy celne, które wprowadziły poważne ograniczenia wywozowe i wysokie cła (nawet w razie uzyskania zezwolenia na wywóz).

W Dz. U. Nr 20 z dnia 17.VIII.1970 r. pod poz. 187 zawarte jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.VII.1970 r., które zmienia rozporządzenie w sprawie ustanowienia ceł na towary wywożone za granicę oraz w samej taryfie celnej, stanowiącej załącznik do tego rozporządzenia (rozp. RM z dnia 6.V.1965 r. — Dz. U. Nr 18, poz. 120). Wprowadzone zostało cło w wysokości do 200% wartości

m.in. „na mięso i przetwory mięsne, czekoladę i wyroby z czekolady, kawę i ekstrakty kawowe, herbatę, kakao, wyroby porcelanowe, naczynia i wyroby ze szkła kryształowego.”

Wszystkie wymienione wyżej artykuły — bez względu na ilość — mogą być wywożone tylko za pozwoleniem wywozu. Obowiązek uzyskiwania na te wszystkie artykuły pozwolenia wywozu został jednak częściowo złagodzony przez zarz. Min. Handlu Zagr., zawarte w Monitorze Polskim w dn. 22.VIII.1970 r. (Nr 27, poz. 227), które zezwala na wywóz za granicę bez potrzeby uzyskiwania zezwolenia „wyrobów porcelanowych bieżącej produkcji w ilości 1 kg, kryształów w ruchu podróжных w ilości 1 kg” (w ruchu podróжных, a więc nie pocztą — *przypisek mój J.P.*). Do wysokości więc wagi 1 kg porcelany i kryształów (co do kryształów z zastrzeżeniem jak wyżej) nie istnieje obowiązek uzyskiwania zezwolenia, choć pozostaje zwiększone cło, tj. w wysokości do 200% wartości.

W Dz. U. Nr 21 z dnia 28.VII.1970 r. (poz. 174) zawarte jest rozp. Min. Handlu Zagr. z dnia 7.VIII.1970 r., które zmieniło rozporządzenie w sprawie zwolnień od należności celnych oraz od ograniczeń przywozu i wywozu (Dz. U. z 1965 r. Nr 42, poz. 260 i z 1970 r. Nr 5, poz. 38). Nowelizacji uległ mianowicie przepis § 7 ust. 1 pkt 2, dotyczący zwolnienia od należności celnych wywozowych przedmiotów wywożonych przez podróжного, „jeżeli wartość rynkowa tych przedmiotów w Polsce nie przekracza 1 000 zł.”

Istotna zmiana tego przepisu polega na tym, że zwolnienie to nie dotyczy „przedmiotów, na których wywóz wymagane jest zezwolenie”. W tym wypadku obowiązek uiszczenia należności celnych wywozowych jest bezwzględny. Dla jasności zilustruje ten przepis przykładem. Na wywóz kryształów do 1 kg nie jest potrzebne zezwolenie, wyjeżdżający więc za granicę może być zwolniony od uiszczenia należnego od tej wagi kryształów cła na zasadzie art. 7 ust. 1 pkt 2. Jeżeli jednak uzyska on zezwolenie na wywóz kryształów większej wagi, to ilość ponad 1 kg nie korzysta ze zwolnienia nawet wówczas, gdy „wartość rynkowa tych przedmiotów w Polsce nie przekracza łącznej kwoty 1 000 zł.”

Zachował jednak moc obowiązująca § 5 rozp. Min. Handlu Zagr. z dnia 1.X. 1965 r., zwalniający od należności celnych wywozowych i przewozowych przewożone ze sobą przedmioty osobistego użytku wymienione w pkt 1—4. Między innymi przepis ten zwalnia od cła wywożone ze sobą „mięso, wyroby mięsne i tłuszcze do łącznej wagi 2 kg.”

Nie omawiam bliżej podwyżki cła do wysokości 200% wartości od „tkanin, materiałów dzianych, plecionych, wstążek, taśm, dywanów, kilimów, makat, serwetek dekoracyjnych”, etc., gdyż podwyżka ta wywołała nader niekorzystne skutki, jeśli chodzi o produkcję wyrobów przemysłu ludowego i sprzedaż prowadzoną przez „Cepelię”, co zresztą odbiło się szerokim echem w prasie (por. m.in. artykuł pt. „Finis Cepeliae” w „Życiu Warszawy” z dnia 3 grudnia 1970 r.). W związku z powyższym w drodze wewnętrznych zarządzeń i instrukcji stawki celne wywozowe tych towarów zostały zróżnicowane i prowadzona jest w tej mierze polityka bardziej elastyczna.

Również wobec rozszerzenia zakresu przedmiotów, na których wywóz wymagane jest zezwolenie, została uproszczona procedura wydawania tych zezwoleń. Mianowicie na mocy upoważnienia zawartego w zarządzeniu MHZ z dnia 7.VIII. 1970 r. (Mon. Pol. Nr 27, poz. 226) Prezes Głównego Urzędu Ceł przekazał upoważnienie do wydawania zezwoleń wywozowych urzędowi celny, i to zarówno właściwym miejscowo według miejsca zamieszkania petenta, jak i — co jest

szczególnie ważne — granicznym. Upoważnienie wydane urzędowi granicznemu stwarza możliwość stosowania pewnej elastyczności wobec zakazu wywozu bez pozwolenia, mianowicie dostosowania zezwolenia do konkretnych warunków (np. czasu trwania podróży), a poza tym upraszcza formalności.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **PYTANIE:**

Czy adwokat zniesławiający przeciwnika zarzutem, że kłamie, i podnoszący ten zarzut w czasie wykonywania swych obowiązków zawodowych w sądzie oraz w obronie interesów swego klienta korzysta z postanowień art. 179 k.k., w szczególności § 2 pkt 2 tego artykułu?

### **ODPOWIEDŹ:**

Powołany w piśmie z dnia 26.XI.1970 r. przepis art. 179 § 2 pkt 2 k.k. (stanowiący, że nie jest przestępstwem publiczne postawienie zarzutu, jeżeli sprawa „działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu”), jako przepis karnego prawa materialnego, nie odnosi się do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Natomiast odpowiedzialność dyscyplinarna za tego rodzaju czyn wynikać może — w zależności oczywiście od okoliczności faktycznych — z przepisu art. 69 pkt 1 i 2 u. o u.a. Zgodnie z tym przepisem adwokat przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma „w granicach określonych przez zadania advokatury, przez przepisy prawne i rzeczową potrzebę”, a nadużycie tej wolności podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej, stanowi więc przewinienie dyscyplinarne.

Immunitet obrońcy adwokata jest zatem ograniczony i nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata.

Aktualnie obowiązujący adwokatów Zbiór zasad etyki i godności zawodu (uchwalony przez NRA dnia 10.I.1970 r.) przewiduje w § 16 obowiązek adwokata, korzystającego przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma w granicach określonych w art. 69 pkt 1 u. o u.a., do zachowania odpowiedniego umiaru i oględności. Tę samą zasadę wyrażał § 15 Zbioru zasad obowiązującego od 1961 r. Zgodnie z tym przepisem wypowiedzi adwokata w toku rozprawy sądowej nie powinny naruszać godności osobistej występujących w procesie osób.

W tej sytuacji orzecznictwo dyscyplinarne przyjęło zasadę, że wspomniany na wstępie immunitet wkłada na adwokata obowiązek umiaru i oględności w korzystaniu z wolności słowa, aby nie przekształciła się ona w poniżenie godności poszczególnych osób biorących udział w rozprawie (por. orzeczenie WKD Nr 55/57, ogłoszone w „Palestrze” z 1958 r. nr 3—4, s. 109—110, oraz tezy nr 15 i 16 do art. 69, ogłoszone w opracowaniu „Przepisy o advokaturze — Komentarz”, s. 115).